

„DZIECI BIAŁOSTOCKIE” POD NOWOGRODEM



WALKI 42. PUŁKU PIECHOTY
NAD NARWIĄ
WE WRZEŚNIU 1939 R.



Zadanie w ramach 18. DP, transport do Ostrołęki i obsadzenie pozycji



23 marca 1939 r. na dowództwo Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” został wyznaczony gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski, odznaczony dwukrotnie 18. DP. W ramach rozpoznawania zadania wystrząsł on 42 pułk jako oddział 10-kilometrowego odcinka obrony. Źródło: Fotografia ukazała generała (z lewej) wystrząsającego pułk 12 lipca 1961 r. IPN/IO/25348, IMAW/O/26470



Generałowie inspektor marsz. Edward Śmigły-Rydz i biskup polski Michał Polakowski. Źródło: Fotobank w czasie wizyty w ŁZ, pa. lipiec 1938 r. IPN/IO/25344

W marcu 1939 r. nastąpił gwałtowny wzrost napięcia między Polską a Niemcami. 23 marca do Warszawy wezwano generałów wybranych na dowódców związków operacyjnych; wśród nich znajdował się dowódca 18. DP gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski. Generał otrzymał rozkaz objęcia Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” z zadaniem: rozpoznania przeciwnika działającego w pasie grupy, ostony wschodniego skrzydła armii „Modlin”, ostony linii kolejowej Grodno – Białystok – Warszawa i obrony linii Narew – Biebrza. Na zachodzie grupa graniczyła na północ od Różana z Armią „Modlin”, granicę wschodnią stanowił styk granic polskiej, litewskiej i niemieckiej. Przydzielone siły były skromne – 18. DP, dwie brygady kawalerii (Podlaska i Suwalska) i początkowo nieokreślona rezerwa dywizji piechoty. Generałowi nakazano opracowanie wstępnego planu działania, rozpoznania, wykonania niszczącej w pasie granicznym oraz najpilniejszych prac polowych. Generał Młot-Fijałkowski oficjalnie pozostał dowódcą dywizji, w której sztabie powstał zakonspirowany dowództwo grupy operacyjnej. Przewidywano, że Niemcy mogą zaangażować poważniejsze siły w pasie działania SGO „Narew” dopiero w końcu II tygodnia kampanii. Oczekiwano jedynie próby działania przez Narew pod Ostrołęką lub bardziej na południe, toteż wzmocnioną fortyfikacjami pozycję pod Ostrołęką zamierzano obsadzić białostockim 42. pułkiem piechoty i I dywizjonem 18. pułku artylerii lekkiej. Obrona przepraw w tym miejscu miała duże znaczenie – granicę polsko-niemiecką dzieliło od nich zaledwie 43 km. Dowódca pułku, podpułkownik Wacław Malinowski został wyznaczony na dowódcę odcinka, podporządkowano mu także kurpiowski batalion Obrony Narodowej i szwadron kawalerii. Do czasu przybycia pułku (około 70 godzin od zarządzenia mobilizacji) obsadę odcinka powierzono ostrołęckiemu 5. pułkowi ułanów. 42. pułk piechoty powinien przejść na stopę wojenną w trakcie mobilizacji alarmowej (niejawnej), wcielając w szeregi znaczne ilości rezerwistów. Rozpoczęto mobilizację zarządzone 24 sierpnia 1939 r. o godz. 5.00; przebiegała ona na ogół planowo w podbiałostockich wsiach i została ukończona w przewidzianym czasie 48 godzin. Po jej ukończeniu pułk liczył 91 oficerów i ponad 3200 podoficerów i szeregowych, uzbrojonych m.in. w 36 ciężkich karabinów maszynowych, 27 granatników, 6 moździerzy, 4 armaty przeciwpancerne. Warte podkreślenia jest to, że w trakcie mobilizacji do pułku wcielono znaczną ilość oficerów rezerwy, a w wielu przypadkach oficerowie służby stałej otrzymywali zmiękną przydziału.

Uzyskując gotowość bojową bataliony 42. pułku piechoty składały przysięgę i były kierowane na dworzec kolejowy, gdzie załadowywano je do pociągów. Poszczególne transporty docierały do Ostrołęki w różnym czasie: 28 sierpnia wyładował się I batalion i pluton artylerii piechoty, obsadzając 12-kilometrowy odcinek Narwi od Dżbenina do Ostrołęki, skupiając się na obronie mostu kolejowego i dwóch brodów. W kolejnych trzech dniach do Ostrołęki docierały pociągi z kompaniami II batalionu, a 30 sierpnia przybył III batalion. Został on wysunięty na przedpole Narwi do rejonu Łodziska – Dylewo, gdzie miał zapewnić wsparcie batalionowi ON „Kurpie” i szwadronowi ułanów.



Batalion 42. DP w podbiałostockich wsiach kampanii został wysunięty na przedpole Ostrołęki; generał miał wycofać się z batalionem Obrony Narodowej „Kurpie” wraz I i II batalionami 5. pułku ułanów. IPN/IO/25353, IMAW/O/26470



Działania 42. pp 1-9 IX 1939 r.



My F. Czerwinski przewoził ostatnią defiladę na torowisko w "Trągotka", Białymostk, 12 lipca 1939 r. (MABO/0233)



W pierwszych dniach kampanii 1939 r. w walkach uczestniczył 8 batalion 42 pp prowadząc natarcie i obronę w walkach granicznych. Na fotografii: dowódca batalionu mjr F. Czerwinski (MABO/0232)



8 września 81 batalion został przewieziony na polodrogę Intrag Narwi, armaty w Czarńcu wystrzelały (Dziary 29)

1 września Niemcy wprowadzili do akcji na kierunku ostroteckim 1. Brygadę Kawalerii, która w szybkim tempie opanowała Myszyniec i zepchnęła kurpiowski batalion ON. Niedostatecznie przygotowane przeciwnatarcia elementów 42. i 71. pp nie przyniosły powodzenia i w ciągu pierwszych 3 dni wojny Wehrmacht opanował większą część przedpola Ostrołki. Niemieckie dowództwo skierowało na drogę Myszyniec – Dylewo – Baranowo Dywizję Pancerną „Kempf”, która w kolejnych dniach wyszła na skrzydło sąsiedniej Armii „Modlin” i w dużym stopniu przyczyniła się do załamania obrony północnego Mazowsza, co w dalszych konsekwencjach okazało się tragiczne również dla całego północnego skrzydła polskiego ugrupowania obronnego.

5 września rozgorzały walki pod Różanem, ok. 25 km na południe od Ostrołki, już poza pasem obronnym SGO „Narew”. Wojska niemieckie opanowały tu przeprawę przez Narew, wobec czego dowódca 18. DP płk dypl. Stefan Koscecki nakazał wycofanie wszystkich pododdziałów 42. pp na południe od Narwi. Utrzymanie Ostrołki pozostało nadal głównym zadaniem pułku, lecz II batalion skierowano w rejon Czarnowca, gdzie wraz z dwupotkową 33. Rezerwową DP i 71. pp wszedł w skład grupy uderzeniowej, mającej wyrzucić Niemców z powrotem za rzekę. Do starć o niewielkim natężeniu doszło między patrolami obu stron również pod Ostrołką, dlatego wieczorem 6 września zerwano oba mosty (kolejowy i drogowy).

Przełamanie obrony linii Narwi pod Różanem oraz rozproszenie i odwrot 33. i 41. Rezerwowych DP na południe poważnie uszczupliły siły SGO „Narew”. Rozpoczęły 8 września ruch wojsk niemieckich z Różana w kierunku Ostrowi Mazowieckiej spowodował, że pozycje SGO „Narew” pod Ostrołką, Nowogrodem i Łomżą zostały zagrożone okrążeniem. Zabezpieczenia tych pozycji nie była w stanie zapewnić przemieszczona do rejonu Ostrowi Mazowieckiej Polaska BK, toteż gen. Mtot-Fijałkowski nakazał odwrot wysuniętego pod Ostrołkę 42. pp i obsadzenie pozycji nad niewielką rzeką Ruż. W nocy z 8 na 9 września pułk wykonał przemarś na stanowiska pomiędzy Miałstowem a Tarnowem, sąsiadując na lewo z 3. pułkiem strzelców konyńskich. Zabezpieczając odwrot III batalion mjr. Chmielewskiego dotarł do lasu tarnowskiego wczesnym popołudniem 9 września.

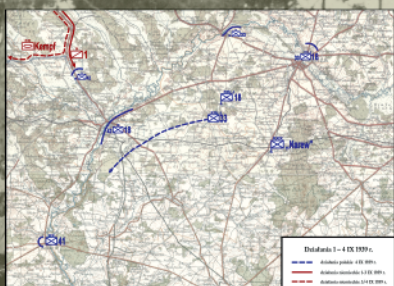
W II potowie pierwszego tygodnia wojny, znacznie wcześniej niż Polacy przewidywali, Niemcy rozpoczęli przegrupowanie znacznych sił z Pomorza i spod Grudziądza nad środkową Narew. W dniach 7-8 września oddziały XXI Korpusu Armijnego pojawiły się pod Nowogrodem, Łomżą i Wizną, rozpoczynając walki o zdobycie przepraw przez Narew. Dowództwo SGO „Narew” zignorowało to zagrożenie, podobnie jak rozkaz Naczelnego Wodza, nakazujący odwrot na południowy-wschód. Zamiast tego uzyskano zgodę marsz. Śmigłego-Rydza na ograniczoną akcję zaczepną. Ostatecznie nad ranem 10 września Suwalska BK i 71. pp wykonały natarcie w rejonie Nadbory – Jakać między Śniadowem a Ostrowią Mazowiecką, osiągając iluzoryczny sukces nad strażą tylną DPanc. „Kempf”, spieszącej już na ukończoną przeprawę przez Bug pod Brokiem. Cała akcja fatalnie zaciężyła nad dalszymi losami SGO „Narew”, opóźniając jej odwrot. W tym bowiem czasie Niemcy zdobyli przeprawę pod Wizną i rozpoczęli przetrzucanie wojsk na południowy brzeg Narwi po zbudowanym moście pontonowym, okrążając oddziały gen. Mtot-Fijałkowskiego od wschodu.



Dowódca 42 pp ppłk Wacław Malinowski (na skrajnie lewej kierownicy) w jednym z samochodów brzoścowych 42 pp (MABO/02673)



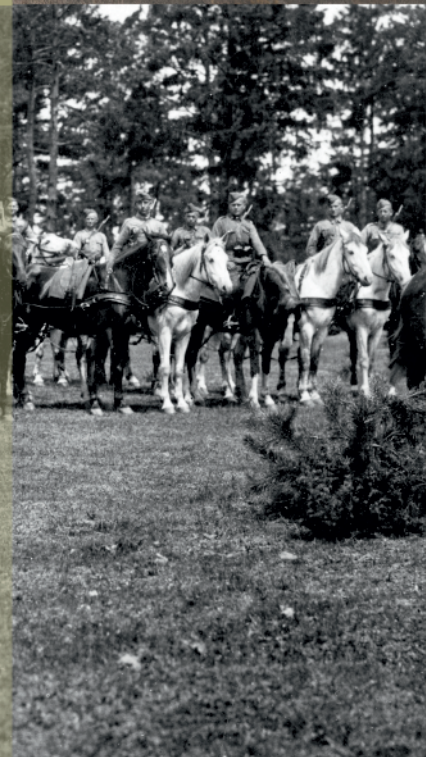
W pierwszych dniach kampanii 1939 r. w walkach uczestniczył 81 batalion 42 pp prowadząc natarcia i obronę w walkach granicznych. Na fotografii: dowódca batalionu mjr F. Czerwinski (MABO/0233)



Działania 1-4 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 1 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 2 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 3 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 4 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 5 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 6 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 7 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 8 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 9 IX 1939 r.



Działania 1-4 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 1 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 2 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 3 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 4 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 5 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 6 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 7 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 8 IX 1939 r.
 - - - - - linie pozycji 9 IX 1939 r.



Bój pod Nowogrodem 8-9 IX 1939 r.



Widok z Góry Łopadzkiej na rękaw schronu A i trawny przeprowy kawowicki i kanał nr 2 przy wsiach Wronki i WSP. (fot. T. Wronowski, WSP)



Widok na płacisko-wschodni brzo Góry Łopadzkiej w czasie natarcia kompanii 1 kompanii 3 pp. W dniu 9 września kompania na zdjęciu obroniła Narwia i spoczęła nocą. (fot. T. Wronowski, WSP)



Laska Władysławowa w dniu 11 IX w czasie natarcia na przegrany przelaz na przełazowy Brzozów pod Nowogrodem. Złota podoba się od wierzchołka przelazu w kierunku narwia. 12 pp w dniu 9 września 1939 r. (DMMO, G252)

Natarcie niemieckiej 21. DP na Nowogród przebiegało trój etapowo. W godzinach popołudniowych 8 września 1939 r. na przedpolu Nowogrodu z kierunku Kolna dotarła pierwsza grupa marszowa z 45. pp wzmocnionym częścią artylerii. Niemcy, nieświadomi istnienia polskiej pozycji ufortyfikowanej, podjęli próbę forsowania Narwi z marszu. Udało im się uchwycić niewielki przyczółek, jednakże kontynuacja przeprawy została uniemożliwiona przez ogień polskich schronów bojowych i artylerii. Z nastaniem zmroku Niemcy wycofali przeprowadzonych żołnierzy i rozpoczęli przygotowania do regularnego natarcia na pozycję ufortyfikowaną.

Rankiem 9 września do natarcia ruszyły cztery bataliony 3. pp i 45. pp, wsparte artylerią dywizyjną i korpusem. W ogniu broni maszynowej schronów bojowych natarcie utknęło i jedynie I batalionowi 3. pp pod zastoną dymną udało się przeprawić przez Narwę jedną kompanię piechoty. Polskiej obrony nie zdołała zaatakować atak lotnictwa bombowego, przeprowadzony wczesnym popołudniem. Niemcy zaniechali natarcia, skupiając się na utrzymaniu przyczółka I batalionu 3. pp. Przed wieczorem zdeorganizowali sieć ogniową schronów bojowych, wprowadzając do walki 88 mm armaty przeciwlotnicze, które obezwładniły kluczowe obiekty, zagrażające utrzymaniu przyczółka. Wyczerpany całodzienną walką III batalion 33. pp nie dysponował siłami do zorganizowania przeciwdzierzenia, wobec czego niemiecka kompania piechoty na przyczółku zdołała przetrwać noc.

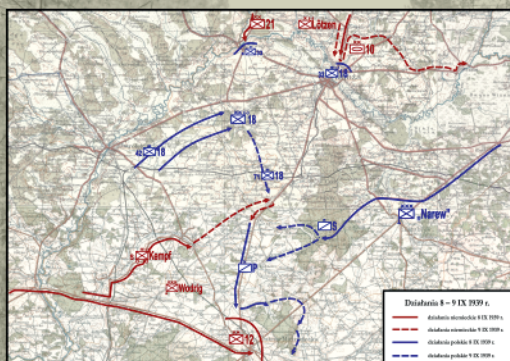
Rankiem 10 września Niemcy wznowili ostrzał schronów i przeprawę 3. pp, szybko poszerzyli przyczółek, a kolejne przeprowadzane pododdziały I batalionu 3. pp zdobyły schrony bojowe drugiej linii i opanowały wzgórze na wschód od Nowogrodu. Przeprawa części sił kolejnego pułku – 45. pp umożliwiła poszerzenie pasa natarcia, wobec czego walki przeniosły się również w rejon miasta. Wyczerpany i zdziarszany III batalion 33. pp znalazł się w sytuacji krytycznej, wyparty z miasta i wzgórz na wschód od Nowogrodu. Nadejście odsiecz – pierwszych pododdziałów 42. pp z kierunku Miastkowa stało się dlań wybawieniem od rychłej zagłady i szansą na przedłużenie obrony o kolejne godziny.



Jedyna ocalała ściana ze strzałnicą boczną schronu „E” pozycji pod Nowogrodem. Na fotografii widoczna są ślady trafień pociskami 37 mm na obłajki i wielkiej strzelonicy ściennej (fot. S. Skibiński)



Kopuła bojowa schronu B z punktami trafień – śladem po rykoszecie 88 pocisku przeciwpancernego z ostrzału 9 września i dwoma kraterami 105 mm pocisków przeciwpancernych oraz śladem po detonacji rykoszetu granatu odłamkowo-burzącego nieustalonego kalibru z ostrzału 10 września. Wyłuska wyjęta z uszczelnienia została przez sowietów w latach 1940-1941 (fot. S. Skibiński)



Bój pod Nowogrodem 10 IX



Brama kolidiada gw. Narzędziowa NMP w Nowogrodzie. W czasie walk w 1939 r. kolidiada została dotychczasowa zakazana, natomiast brona widoczna na zdjęciu służyła kierownikowi wydziału Prof. S. Szabicki.



Fotografia grabieżnika jeden ze zdobytych przez Niemców w września 1939 r. schronów. Widzieli go także widoczna się strażnica okopu. Prof. S. Szabicki.

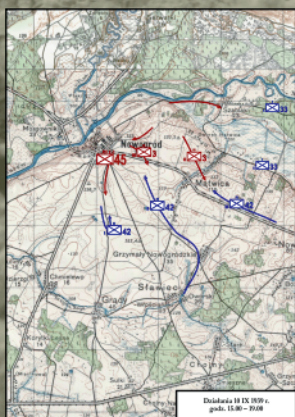


Przeprawiony przez Narew pluton 45. pp 21. DP. 10 września 1939 r. (MWB/D/5628)

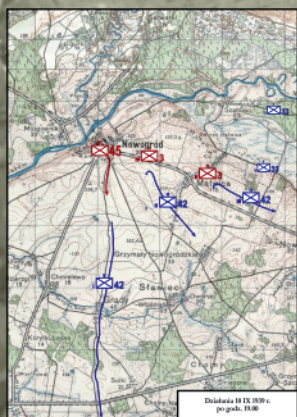
42. pp otrzymał zadanie zluzowania wyczerpanych walką kompanii III batalionu 33. pp oraz ubezpieczenie kierunku na Łomżę, aby umożliwić bezpieczne wycofanie pozostałych sił 33. pp z nad Narwi w nocy 10/11 września. Natarcie całością sił 42. pp na Nowogród nie było planowane. Jako pierwszy do walki wszedł I batalion pułku, który spod Miastkowa dotarł pod Nowogród rankiem 10 września. Wsparł on pododdziały 33. pp i przez kilka kolejnych godzin usiłował utrzymać skraj miasta i pozycje na południe i wschód od niego. Reszta sił 42. pp zajęła pozycje obronne w znacznej odległości od Nowogrodu: II batalion w lesie na południowy wschód od wsi Sławiec i Grzymaty Nowogrodzkie, zaś III batalion na jego prawym skrzydle, na południowy wschód od Mątewicy; tam też rozmieszczono stanowiska artylerii (I dywizjonu oraz 9. baterii 18. pal). W godzinach popołudniowych było już jasne, że I batalionowi nie udało się powstrzymać poszerzenia niemieckiego przyczółka. Przeprawione przez Narew bataliony 3. pp i 45. pp opanowały ruiny Nowogrodu, wzgórze na wschód od miasta i zbliżyły się do Mątewicy, spychając I batalion 42. pp. Widok cofającego się batalionu skłonił dowódcę 42. pp do przeciwnatarcia całością sił pułku. Rozpoczęło się ono około godz. 15.00–16.00. Polska artyleria otworzyła ogień na rejon rozpoznanej przeprawy niemieckiej na Narwi, a dwa bataliony (II i III) z zajmowanych uprzednio pozycji obronnych ruszyły w kierunku Nowogrodu. Natarcie III batalionu już wkrótce utknęło w zabudowaniach bronionej przez Niemców Mątewicy. Próba oskrzydlenia wsi od zachodu załamała się, gdy nacierająca tam 7. kompania w odkrytym terenie dostała się pod ogień niemieckiej artylerii i broni maszynowej. Porażką zakończyło się również działanie II batalionu, który pod silnym ogniem nacierał w terenie pozbawionym osłony. Jedynie 5. kompania udało się zbliżyć do drogi Nowogród – Łomża. O zmroku dowódca 42. pp zdecydował się przerwać natarcie, a bataliony w ciemnościach wycofały się na pozycje wyjściowe. Wycofano również I batalion oraz pozostałości III batalionu 33. pp. Około godz. 22.00 pułk, pozostawiając ubezpieczenia, rozpoczął odwrót i nocny marsz w kierunku Czerwonego Boru. Bój pod Nowogrodem przyniósł 42. pp znaczne, choć trudne do precyzyjnego oszacowania straty. Poległo około 200 żołnierzy, kilkuset odniosło rany, około 100 wzięło do niewoli Niemcy. W nocnych ciemnościach wiele pododdziałów miało trudności z dołączeniem do pułku, którego liczebność stopniała do blisko połowy stanu wyjściowego.



Działania 10 IX 1939 r. do godz. 15.00



Działania 10 IX 1939 r. godz. 15.00–19.00



Działania 10 IX 1939 r. po godz. 19.00



Odwrót przez Czerwony Bór



W pościg za wycofującym się spod Nowogrodu Polakami wyszła 21 DP. Fotograf z przelotnym odwrotem w kierunku Niemców, 21 DP. W drodze powrotnej z podległości wsi (WAWO/21441)



Wzrost odległości między wojskami w drodze z podległości do kwater wzdłuż linii kolejowej (WAWO/2142) (WAWO/2143)



Odwrót 42. pułku piechoty spod Nowogrodu ostatecznie III batalion, który z walk wyszedł z najmniejszymi stratami. Oddziały wycofywały się w kierunku południowo-wschodnim drogą przez Szczepankowo w kierunku Śniadowa, usiłując osiągnąć zalesiony obszar Czerwonego Boru. 11 września przed południem, po nocnym marszu uciążliwymi, piaszczystymi drogami, pododdziały 42. pp. niejednokrotnie przemieszane ze sobą, osiągnęły rejon Śniadowo – Bacze Sucho. Jeszcze w tym momencie poszczególne bataliony, choć osłabione i przemęczone, stanowiły w miarę spójne formacje. Najbardziej prezentował się I batalion, najlepiej III, który utrzymywał spójność dzięki zdecydowanej postawie dowódcy mjr. Feliksa Chmielewskiego. Natomiast podczas odwrotu dowódca pułku utracił kontrolę nad poszczególnymi oddziałami, rozciągniętymi na zbyt dużym obszarze. Przy ówczesnych środkach łączności nie mogło jednak być mowy o jednolitym dowództwie. Łączność poszczególnych batalionów z dowództwem dywizji w tym momencie również nie funkcjonowała. Czasu na reorganizację i odpoczynek nie pozostawił również nieprzyjaciel. W ciągu dnia 11 września sytuacja pułku stawała się tragiczna: pozostałe elementy dywizji usiłowały opanować Zambrów zajęty przez Niemców, zaś „Dzieci Białostockie” pozostały w tyle i musiały się przedzierać się przez trudny teren Czerwonego Bora dozorowanego przez niemieckie patrole. Oddziały niemieckie ruszyły spod Nowogrodu w pościg za 42. pp. na skrzydło Polaków zaczęły przenikać silne elementy Brygady Landwehry „Lötzen” z rejonu Łomży, zaś południowy skraj Czerwonego Bora zaczęły obsadzać kompanie niemieckiego 90. zmotoryzowanego pułku piechoty, które dotarły tam spod Wizny przez Zambrów. Pod Krajewem–Borowem III batalion wpadł w zasadzkę ogniową i uległ rozproszeniu, maszerujący inną drogą II batalion mjr. DREWNOWSKIEGO wieczorem przyjął i odparł uderzenie niemieckiej 21. DP. Wieczorem 11 września dowódca pułku pptk. Malinowski wydał prawdopodobnie ostatni rozkaz do dalszego odwrotu. W nocy z 11 na 12 września poszczególne oddziały zgodnie z rozkazem lub działając na własną rękę dotarły do południowego skraju Czerwonego Bora.



Widok na Czerwonym Borze tuż przed świtem. Wokół pojazdu (prawdopodobnie za osłoną pojazdów) patrolowali konny rycerz dywizji. Fotograf ułamek czasu przelotny, zaprzęgi armaty przemieszczanej noc. (WAWO/21441)



